Rok XIII. Nr. 37 SOSNOWIEC, poniedziałek 7 lutego 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefony: [Reda]kcji 6.16.92 [Administ]racji 6.14.97 ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskie[go ...] Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legio[nów] tel. 7-19-66.

Węgry i Polska stanowią od wieków szaniec dla kultury i cywilizacji chrześcijańskiej

KRAKÓW, 6. 2. W sobotę o godz. 20 wydał P. Prezydent R. P. na Wawelu obiad galowy na cześć JW. Regenta Węgier.

Uroczystość odbyła się w izbie senatorskiej przybranej w namiot wschodni z 16-go wieku, arrasy, zrekonstruowane sztandary zdobyte pod Grunwaldem i zbroje husarskie.

W czasie obiadu P. Prezydent wzniósł toast na cześć dostojnego gościa. P. Prezydent podkreślił, że miło mu jest powitać węgierskiego gościa właśnie na Wawelu, warowni wielkich tradycyj, w których w skład wchodzi przyjaźń polsko - węgierska.

Oba nasze narody zgodnie pełniły historyczne posłannictwo nieraz pod wodzą wspólnych monarchów. Dzisiejsza Polska czerpie ze wspomnień historycznych najistotniejsze elementy swego rozwoju. Pan Prezydent zakończył słowami Marszałka Piłsudskiego wypowiedzianymi niegdyś w Belwederze: „I oto znowu przyjechali do nas węgierscy panowie".

JW. Regent Węgier podziękował na wstępie za gorące powitanie z jakim się spotkał od samego początku pobytu w Polsce i wyraził radość, że mógł zobaczyć Kraków. Następnie po woławszy się na wspólne i wielkie imiona historyczne podkreślił, że zarówno Polska jak i Węgry stanowią od wieków szaniec, za którym kultura i cywilizacja chrześcijaństwa mogły rozwijać się i kwitnąć.

Na zakończenie Regent Horthy wyraził przekonanie, że przyjaźń łącząca Węgry z Polską utrzymana zostanie w przyszłości i wzniósł kielich za zdrowie P. Prezydenta R. P. i narodu polskiego.

W niedzielę o godz. 9.30 Regent Horthy opuścił Kraków, udając się przez Warszawę do Białowieży. Wcześniejszym pociągiem wyjechali P. Prezydent R. P. i Marsz. Śmigły - Rydz.

Wieczorem o godz. 20-ej do Białowieży przybył P. Prezydent R. P. i min. Beck, a następnie nadjechał Marsz. Śmigły - Rydz. O godz. 20.30 nadjechał pociąg, wiozący Regenta Horthyego, który został powitany przez P. Prezydenta.

W Białowieży Dostojny Gość weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu.



Regent Admirał Horthy udaje się w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawel.



Jego Wysokość Admirał Horthy odbiera w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza raport od dowódcy kompanii honorowej po przybyciu do Krakowa.

Anglia żąda odszkodowania od gen. Franco

LONDYN, 6. 2. Zatopienie przez bombardowanie z powietrza statku brytyjskiego „Alcira" wywołało natychmiastową reakcję rządu brytyjskiego.

Odbyła się narada ministrów, na której postanowiono wysłać notę protestacyjną do gen. Franco.

Nota ma być utrzymana w bardzo ostrym tonie i domagać się pełnego odszkodowania za zatopione statki, jak również odszkodowania rodzinom załóg, które zatonęły.

Krwawe walki o Teruel

BARCELONA, 6. 2. Na froncie Teruelu rozgorzały znowu krwawe walki. Wojska powstańcze podjęły gwałtowną ofenzywę. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim piechota, wspierana przez czołgi, ruszyła do ataku. Niebawem do działań przyłączyło się lotnictwo.

Opór nieprzyjaciela z początku był silny, wkrótce jednak wojska rządowe, zaskoczone gwałtownością natarcia, nie mogły już stawić oporu.— Wyparci ze swych pozycyj milicjanci ścigani byli przez wojska powstańcze. Zajęto szereg pozycyj.

MIN. VON RIBBENTROP PRZEJMUJE URZĘDOWANIE

Zmiany w dyplomacji niemieckiej

BERLIN, 6. 2. Po przejściu pierwszego olbrzymiego wrażenia, które wywołały zmiany dokonane w Rzeszy, główna uwaga politycznych kół niemieckich i obserwatorów zagranicznych zwrócona jest na dalsze praktyczne konsekwencje tych decyzyj.

W ciągu ostatnich 24 godzin minister von Ribbentrop rozpoczął urzędowanie agend swego resortu.

Oczywiste jest, że wobec tych koniecznych czynności wstępnych kwestia obsady wakujących placówek dyplomatycznych pozostaje na razie w zawieszeniu. Jak przypuszczać należy zmiany personalne, które obejmą apewne nietylko szereg placówek dyplomatycznych, lecz i centralną służbę zagraniczną, nastąpią w myśl wytycznych,

powtarzanych ze wszystkich stron o konieczności „akcji odmładzającej."

Przechodząc do poszczególnych ewentualnych zmian wyłania się przede wszystkim kwestia, jakie stanowisko zajmie nowy minister Ribbentrop wobec dzisiejszego stanu stosunków dyplomatycznych z Moskwą.

Jak wiadomo, funkcje ambasadora sowieckiego pełni tu już od dłuższego czasu tylko charge d'affaires po definitywnym odwołaniu Jureniewa. Zarówno znane ustosunkowanie się nowego ministra spraw zagranicznych Rzeszy do Rosji, jak i nowy stan faktyczny skłania do przypuszczenia, że dotychczasowy ambasador niemiecki w



MIN. VON. RIBBENTROP.

Moskwie hr. Schulenburg mógłby być odwołany, agendy zaś placówki w Moskwie pozostawionoby również charge d'affaires.

SPORT

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Rekord światowy Cejzikowej. — Nowe rekordy Polski

Tegoroczne zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zgromadziły na starcie w hali poznańskiego Sokoła na 212 zgłoszonych rekordową ilość 193 zawodników.

Wyniki finałów pierwszego dnia są następujące: panowie: bieg 800 m. 1) Staniszewski (Syrena Warszawa), 2.03,4 min. Rekord Polski. 2) Soldan S. kok wdal z miejsca: 1) Hoffman Marian (AZS Poznań) 6.75.

Tyczka: 1) dr. Klemczak (AZS) Poznań) 3.69 m., 2) Morończyk (Warszawa) 3.60 m.

Kula oburącz: 1) Gierutto (Warszawa) 28.46. Rekord Polski. 2) Praski ZS. Katowice) 25.28 m.

W przed i międzybiegach w sprintach uzyskano również szereg dobrych wyników. W biegu na 80 mtr. przez płotki w międzybiegu Haspel (AZS Lwów) uzyskał 11.8 sek. Czas lepszy od rekordu polskiego. W przedbiegu na 80 mtr. Dunecki (Pomorze) miał czas 8.8 (rekord Polski).

Panie: skok wdal z miejsca: 1) Wajsówna (Sokół Zgierz) 238.5. Rekord Polski, 2) Kaluskówna (Polonia Warszawa).

60 mtr międzybieg: 1) Książkówna (Pomorze) 8.2. Rekord Polski.

Pchnięcie kulą oburącz: 1) Cejzikowa (ZS. Katowice) 21.79. Rekord świata. Stary rekord wynosił 21.10 m.

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Polski uzyskano następujące wyniki: Skok wzwyż pań: 1) Felska (Sokół Grudziądz), 2) Hetmańska (Polonia Warszawa). Wszystkie po 1.35 mtr. 80 mtr. panów (płotki): 1) Haspel (AZS. Lwów) 11.6 rekord Polski, 2) Szmidt 11.7. Skok wdal pań 1) Słomczewska (Łódź) 4.85, 2) Wendtówna (Polonia Warszawa), 60 mtr. pań: 1) Kałużowa (Chorzów) 8.4 m., 2) Książkówna (Toruń) 8.6 m. 80 m. panów: 1) Danowski (AZS Warszawa) 9.2, 2) Dunecki (Toruń) 9.4, 3) Lachnowski (Polonia Warszawa). — 50 mtr. płotki pań: 1) Felska (Grudziądz) 8.6.

Kolarskie mistrzostwa świata

W POLSCE W 1941 r.

Międzynarodowa Federacja Kolarska postanowiła wczoraj powierzyć Polsce organizację kolarskich mistrzostw świata w roku 1941. A więc za trzy lata gościć będziemy u siebie elitę światowych kolarzy.

Szwajcaria-Niemcy 1:1 (0:1)

Wczoraj odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Szwajcaria — Niemcy. Mecz dał wynik remisowy 1:1 (0:1). Obie drużyny równorzędne.

Mecz Hungaria — Cracovia

W KRAKOWIE.

Zarząd Cracovii prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia węgierskiej Hungarii na święta wielkanocne do Krakowa.

Nordia-Unia 10:4 pkt.

Towarzyski mecz pięściarski w Sosnowcu

W dniu wczorajszym w sali kina Eden w Sosnowcu odbył się rewanżowy mecz pięściarski pomiędzy miejscowymi drużynami: Unią i Nordią. Mecz po niezwykle ciekawych i stojących na niskim poziomie walkach zakończył się zwycięstwem Nordii w stosunku 10:4 pkt.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: (pięściarze Nordii na pierwszym miejscu):

Waga papierowa: Datner III zremisował ze Srokoszem.

Waga musza: Brzeski zremisował z Nowackim.

Waga kogucia: Topiol przegrał na pkt. z Ziembcem.

Waga piórkowa: Diament uległ na punkty w spotkaniu ze Strzelecem.

Waga lekka: Brauner II walczył z bardzo surowym Musiałem, zwyciężając na punkty. Zawodnik Unii jeszcze przez dłuższy czas nie powinien pokazywać się na ringu.

Waga półśrednia: Fromer wygrał w III rundzie przez techn. k. o. w-kutek poddania się Komornickiego. Zawodnik Unii kilkakrotnie znalazł się na deskach aż całkiem oszołomiony zrezygnował z dalszej walki.

Waga średnia: Feldbaum całkiem nie spodziewanie w III rundzie znokautował Banacha II. który uchodzi za najmocniejszy punkt w drużynie Unii. Banach został znokautowany, nadziewając się na silny cios Feldbauma, który skutecznie walczył lewą. Nokaut Banacha przypieczętował wysoką porażkę Unii.

Zainteresowanie zawodami dość duże. W ringu sędziował p. Ciechowski. na punkty p. Brabański.

Śląsk Polski - Śląsk Opolski 2:1 (0:0)

Wczoraj odbył się w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy Śląskiem polskim i Śląskiem niemieckim. Mecz wygrał Śląsk polski w stosunku 2:1 (0:0). Przebieg gry na ogół słaby.

Niemcy okazali się przeciwnikiem równorzędnym. Do przerwy gra była wyrównana. Obie drużyny starają się zdobyć prowadzenie, wysiłki jednak kończą się na linii obrony.

Po przerwie gra się ożywia. Ataki stają się coraz ostrzejsze. Pada pierwsza bramka zdobyta przez Piecą I.

Niemcy starają się wyrównać i atakują bardzo ostro i w końcu wyrównują ze strzału Grzesika. Od tej chwili obie drużyny starają się przechylić zwycięstwo na swoją stronę. Gra staje się chaotyczna. Polacy słabsi kondycyjnie od Niemców starają się nadrobić techniczne co w rezultacie daje drugą bramkę zdobytą przez Wilimowskiego Teraz już Niemcy załamali się. Sędzia odgwizduje koniec meczu. przy stanie 2:1 dla Polski. Widzów 12.000.

Ruch — Flota 9:7

o mistrzostwo Polski w boksie

W ub. niedzielę odbyło się w Wielkich Hajdukach spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, w którym Ruch pokonał zespół WKS. Floty z Gdyni w stosunku 9:7.

Wyniki są następujące (według kolejności wag): Jasiński (R) wypunktował Iwańskiego. Krawczyk (R), walczący za Chmiela, przegrał wyraźnie do Gwardzika. Marecki (R) w walce z Pasturczakiem, odniósł zasłużone zwycięstwo na punkty. Bieniek (R) oddał 2 punkty walkowerem z powodu 20 gr. nadwagi Kujawskiemu. W spotkaniu towarzyskim Bieniek wygrał wysoko na punkty. Do najlepszych walk dnia należało spotkanie Waioszek (R) — Wasiak. Wynik remisowy słuszny. Śliwka (R) przegrał do Karolaka. Wiedeman (R) w trzecim starciu wygrał przez k. o. ze Słotą. Wrazidło (R) wygrał na punkty z Sadowskim, walczącym w miejsce niezdolnego Węgrowskiego.

ś. † p.

WILHELM GUTZMAN

OBYWATEL MIASTA SOSNOWCA

Zasnął w Bogu dnia 6 lutego 1938 r., przeżywszy lat 87.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicki nastąpi dnia 8 lutego 1938 r. t. j. we wtorek o godzinie 3 po południu z domu wlasnego przy ulicy Brackiej Nr. 8.

Na smutny obrzędek ten zapraszają znajomych i przyjaciół

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i WNUCZKI.

Sensacyjna afera radiowa

Pobierał zaliczki, a aparatów nie wysyłał

Władze śledcze w Warszawie wpadły na trop sensacyjnej afery, w wyniku której 130 osób poniosło bardzo poważne straty.

Od dłuższego czasu komisariaty policji alarmowane były skargami rozmaitych osób na właściciela zakładów radiotechnicznych „Dezet" Zygmunta Dąbrowskiego.

Za pośrednictwem licznych ogłoszeń, Dąbrowski zwerbował bardzo wielką ilość klientów.

Reklamował on głównie detektory na głośniki bez wzmacniacza, które według jego zapewnień, były skonstruowane na zasadzie własnego pomysłu.

Na skutek głośnej reklamy, do sklepu „Dezet" zaczęły napływać masowe zamówienia z Warszawy i z prowincji.

Okazało się jednak, że Dąbrowski transakcje ograniczał tylko do pobierania zaliczek, a aparatów nie przysyłał.

Gdy klient zaczął nalegać zbyt gwałtownie, pomysłowy kupiec wysyłał aparaty uszkodzone.

Policja wkroczyła do mieszkania Dąbrowskiego, gdzie znaleziono kilka set listów ze skargami i reklamacjami klientów. W między czasie do policji zgłosiło się 18 poszkodowanych osób, a między innymi: firma „Współpraca" z Jędrzejowa.

Niewątpliwie lista poszkodowanych obejmie dużo więcej nazwisk, albowiem dużo jeszcze osób nie zorientowało się w oszukańczych manipulacjach Dąbrowskiego.

Na podstawie zebranych materiałów, policja oszusta aresztowała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Jubileuszowy zjazd

ZPOK. w WARSZAWIE.

Zarząd ZPOK. oddział w Sosnowcu podaje do wiadomości, że na dzień 27-go br. zostanie zwołany w Warszawie jednodniowy zjazd jubileuszowy z okazji 10 lecia ZPOK.

Wszystkie członkinie ,mające legitymację członkowską na rok bieżący, mogą wziąć udział w zjeździe. Zniżki kolejowe zapewnione.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują do dnia 10 bm. p. Konieczna (ul. Warszawska 14. tel. 619 20) i p. Bellisowa (ul. Dietlowska 6 m. 4. tel. 628 92).

Kłopoty olbrzyma wileńskiego

Na okręcie zbudowano mu specjalne łóżko

Na pokładzie M/S „Batory" wyjechał z Gdyni do Nowego Jorku znany olbrzym wileński Władysław Talun, który udał się w podróż do Stanów Zjednoczonych z namowy słynnego za paśnika Władysława Zbyszka Cyganiewicza.

Linia Gdynia—Ameryka miała nie lada kłopot z tym olbrzymim człowiekiem.

Przy wynajmowaniu bowiem kabiny okazało się, że żadne łóżko nie może pomieścić tego dwumetrowego człowieka. Zgotowano więc w jednej z kabin specjalne łóżko długości ponad 2 metry.

Było ono jednak za słabe, gdyż kiedy Talun położył się, łóżko załamało się.

Podczas jazdy przez ocean przydzielono Talunowi specjalnego stewarda, a to ze względu na olbrzymie porcje, jakie kandydat na zapaśnika zjada.

M. in. na śniadanie otrzymuje on 12 jaj, 2 bochenki chleba, pół kilo masła i 2 litry kawy.

Tragiczna śmierć

uwiedzionej dziewczyny

Helena Marczak przyjechała przed dwoma laty do Warszawy na służbę, ze wsi Knurów. pow lubelskiego. Młoda i uroczwa dziewczyna dostała się niebawem do pracy do zamożnego domu technika J. G.

Syn technika jął zalecać się do przystojnej służącej. Owocem tych zalecanek było dziecko. Została wydalona z pracy, a tytułem odprawy i odszkodowania otrzymała od „ludzkich" chlebodawców 150 złotych.

Nieszczęśliwa matka przez dłuższy czas daremnie starała się o jakąkolwiek pracę, nikt nie chciał przyjąć służącej z dzieckiem.

W ostatecznym przygnębieniu i rozpaczy. nie mogąc znaleźć wyjścia z tragicznej sytuacji, biedna dziewczyna postanowiła odebrać życie sobie i dziecku.

Wczoraj Marczakówna udała się do Targówka i tam rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg.

Nieszczęśliwa kobieta poniosła szereg ciężkich obrażeń. Dziecko cudem ocalało. Matkę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala. Niemowlę umieszczono w Zakładzie Ks. Boduena.

Czytelnicy nasi, komunikują nam, że...

W Sosnowcu chodzą po mieszkaniach domokrążcy, którzy sprzedają materiały na ubrania, pobierając bardzo wysokie ceny. Oszukani dopiero po niewczasie przekonują się, że padli ofiarą kombinatorów.

Naprzykład zdarzył się taki wypadek, że za materiał na ubranie, wartości około 30 zł., zapłacił oszukany blisko 70 zł.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—o—

Teoria rasizmu

W ŚWIETLE BADAŃ NAUKOWYCH.

Pod takim tytułem zostanie wygłoszony odczyt przez doc. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Eugenię Sołyhwową we wtorek dnia 8 bm. o godz. 19.30 w lokalu ZZPPH. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a.

Ciekawa ta prelekcja, druga z cyklu odczytów, urządzanych staraniem zarządów sosnowieckiego oddziału i koła młodzieży pracowniczej związku, zainteresuje zapewne grono społeczeństwa z uwagi na aktualność tematu. Wstęp bezpłatny.

— **HERBATKA TOWARZYSKA ABSOLWENTEK.** Zarząd koła b. wychowanek gimn. im. Emilii Plater w Sosnowcu zawiadamia, że w czwartek dn 10 tm. o godz. 18.30 urządza w gimnazjum herbatkę towarzyską, na którą zaprasza koleżanki.

—:0:—

Nowe zarządy oddziałów
związku strzeleckiego w Zagłębiu

Pod przewodnictwem podokr. Z. Nowary i S. Abratańskiego obradowali strzelcy nad roczną działalnością w środowiskach przemysłowych.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że oddziały zdobyły wymagane warunki normalnego rozwoju przez uzyskanie własnego domu strzeleckiego w Niwce i obszernych świetlic w Niemcach, Maczkach i Milowicach, przeszkolenia kadry instruktorskiej, obsadę zarządów długoletnimi działaczami strzeleckimi, zwiększenie stanów ćwiczebnych, członków rekrutujących się z młodzieży przedpoborowej i orląt, przeważnie ze sfer robotniczych.

Sprawozdania gospodarcze wykazały samowystarczalność oddziałów, opartą na regularnym opłacaniu składek przez członków i dochodach z organizowanych imprez.

Z osiągniętych wpływów zostały wyposażone świetlice, członkowie w mundury, sprzęt sportowy i narciarski. Przez częste wykłady, odczyty, uroczystości, imprezy, wycieczki organizowane sekcje prowadzą oddziały akcję kulturalno - oświatową wśród członków, ich rodzin i sympatyków. Jednogłośnie zostali wybrani do zarządu w oddziałach:

Niemce — T. Ples (prezes), J. Zygmański, H. Ornatkiewicz, Cz. Szubert, B. Bagiński, Z. Hubicki, J. Kłoryga, W. Kotnowski — komendant Łapka R. Maczki — A. Tobolski (prezes), B. Sułkowski, W. Urbański, E. Bernard, K. Cop, G. Kowalik — komendant Doniec P.

Huta Milowice — S. Eski (prezes), F. Korek, W. Tronow, W. Nowak, E. Ordon, A. Kiedyk, P. Muszyński, — komendant Mysłek S., komendantka Nowakówna Janina.

Niwka — E. Jagodziński (prezes) M. Rajs, Cz. Grajnert, J. Tataruch, M. Kopczyński, F. Tworek, F. Krzyżowski, W. Łubinianka, kierowniczka p. k. Jagodzińska, — komendant W. Koźmiński i komendantka A. Wojniakówna.

W oddziale Maczki ks. proboszcz Kucek odebrał przyrzeczenie od orląt i junaków. Za położone zasługi dla dobra Związku Strzeleckiego walne zebrania nadały godność członka zasłużonego oddziału w Maczkach prezesowi A. Tobolskiemu i b. prezesowi B. Szczepaniakowi, oraz w Milowicach prezesowi S. Walczykowi komendantowi S. Mysłkowi, ref. wych. obyw. S. Flakowi. W wytycznych przedstawiciele władz wojskowych i strzeleckich nakreślili plan prac w bieżącym roku wskazując na konieczność przeszkolenia, wyrobienia karności i zdolności ponoszenia odpowiedzialności za przyjęte obowiązki, oraz zbiorowego harmonijnego dążenia do lepszych wyników dla dobra Związku Strzeleckiego.

Ważne zebranie
ZAWIERCIAŃSKIEJ „WARTY".

W niedzielę dnia 13 bm. w pierwszym terminie o godz. 10, w drugim o godz. 10 min. 30 rano w sali rady miejskiej — staraniem zarządu miejskiego przy ul. Pilsudskiego odbędzie się walne zgromadzenie członków klubu sportowego „Warta" w Zawierciu.

Zarząd klubu apeluje tą drogą do członków o liczne i punktualne przybycie.

Poróżniły ich perskie dywany...
Mieszkańcy dalekiego Iranu przed sądem sosnowieckim

Niecodzienny proces odbył się w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Przed trybunałem sędziowskim stanęło dwóch mieszkańców dalekiego Iranu.

Poróżnił ich pieniądz.

Mirza Darab Gholama, posiadający pracownię dywanów perskich przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie, powierzył swemu ziomkowi Hessienowi Kierimowi domokrążną sprzedaż swych wyrobów. Egzotyczny wojażer zawitał do Zagłębia. Transakcje jakoś mu się nie wiodły, a dywany zajęły władze skarbowe za należności.

Tak nadszedł dzień rozrachunku.

Daremnie zaklinał się Hussein na koran i Allaha, iż dywanów nie sprzeniewierzył, — nieugięty syn południa oddał sprawę do sądu.

Rozprawa odbyła się w sądzie grodzkim w Będzinie, który skazał Husseina na sześć miesięcy więzienia.

Sąd okręgowy jednak nie dopatrzył się winy i go uwolnił.

Przy głośniku

ZAGRANICZNY GOŚĆ DYRYGUJE W POLSKIM RADIO.

Dziś o godz. 22 wystąpi jako dyrygent orkiestry symfonicznej Polskiego Radia kapelmistrz duński Launa Gröndahl. Zagraniczny gość poprowadzi utwory kompozytorów duńskich: Carla Nielsena, Svena Tarpa oraz Ludolfa Nielsena. Utwór Carla Nielsena pt. „Cztery charaktery" oddaja w każdej swej części inne usposobienie: gwałtowne, flegmatyczne, melancholiczne i sangwiniczne; utwór Ludolfa Nielsena jest suitą baletu „Lackschmi".

— **KOLĘDA NA POGONI.** W bieżącym tygodniu wizytowano będą bloki przy ul. Lwowskiej. Dziś blok 1 i 2, we wtorek blok 3 i 4, w piątek blok 5 i 6. Początek kolędy o godz. 2 popoł.

— **WALNE ZEBRANIE OCHOTNIKÓW WOJENNYCH W DĄBROWIE.** Zarząd związku ochotników wojennych W. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków należących do sekcji w Dąbrowie, że walne zebranie odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 10 w sali świetlicy miejskiej ul. Kr. Jadwigi 49.

Bliższych szczegółów udziela kierownik sekcji mgr. Zgadzaj w dnie urzędowania w świetlicy.

— **ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW I REZERWISTÓW W CZELADZI** organizuje w dniu 12 bm. o godz. 21 w sali klubu urzędników tow. Saturn wieczór taneczny z niespodziankami. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 7 Luty	Dziś: Romualda Jutro: Jana Wschód słońca: 7,08 Zachód słońca 16,32

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Grodźcu, sala strażnicy — jeden gościnny występ Eugeniusza Bodo w komedii pt. „Ciotka Karola". Bilety wcześniej nabywać można w sklepie p. Bednarka. Początek o godz. 20.

We wtorek 8 bm. w sali kina „Ars" w Dąbrowie gościnny występ Eugeniusza Bodo w pięknej i melodyjnej komedii muzycznej pt. „Podróż poślubna".

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Robert i Bertrand.

PATRIA: Kościuszko pod Racławicami.

RIALTO: Blaski i nędze sławy.

— **POKAZ DLA GOSPODYŃ.** W mieszkaniu pokazowym na osiedlu robotniczym związek pań domu urządza w środę 9 bm. o godz. 16 pokaz smażenia tanich ciast karnawałowych (pączki, faworki). Wstęp 20 gr. od osoby.

— **BAL HARCERSTWA.** W dniu 26 bm. w salach reprezentacyjnych ratusza odbędzie się bal harcerstwa urządzony staraniem związku harcerstwa polskiego obwód Sosnowiec. Dochód z balu przeznaczony jest na akcję obozową.

— **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** W dniu 12 bm. odbędzie się w salach domu społecznego w Sosnowcu ostatnia zabawa karnawałowa Ochotników wojennych W. P., na którą zarząd ZOW. w Sosnowcu zaprasza wszystkich członków z rodzinami oraz placówki w Będzinie, Dąbrowie, Olkuszu i oddziały w Czeladzi i Strzemieszycach, jak również sympatyków organizacji.

Zaproszenia dla wprowadzonych gości wydaje sekretariat oddziału codziennie od 18—20 w domu społecznym, pokój nr. 17.

Przeciw kartom rejestracyjnym
wypowiada się przemysł i handel

W opracowanym przez ministerstwo skarbu, a przyjętym już przez radę ministrów projekcje ustawy o podatku przemysłowym od obrotu pro ponuje się m. in.

zastąpienie świadectw przemysłowych kartami rejestracyjnymi.

Inicjatywa ta spotkała się z ujemną oceną izb przemysłowo - handlowych.

Izby uważają, że świadectwa przemysłowe powinny ulec całkowitej likwidacji. Pobierane dotychczas podatki do opłat za świadectwa przemysłowe na rzecz samorządu i szkolnictwa zawodowego winny być — zdaniem izb przemysłowo-handlowych — włączone także do podatku obrotowego, a to przez ewentualne pdwyższenie jego stawek, na równo z opłatami na rzecz skarbu państwa.

Tymczasem, według projektu rządowego, dodatki te miałyby być pobierane właśnie w postaci opłat za karty rejestracyjne.

Jeśliby rząd nie mógł już obecnie znieść całkowicie świadectw przemysłowych, to samorząd gospodarczy proponuje wówczas, by w okresie przejściowym ustalić opłaty za karty zależnie od wysokości obrotu, a nie od rdzaju i typu przedsiębiorstwa.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 7 lutego.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03. Audycja południowa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert ork. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.10 Fragmenty z opery. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.10 Uczmy się po polsku. 18.30 Program na jutro. 18.55 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktu... taneczna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert ork. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Poniedziałek, 7 lutego.

13.00 Audycja dla szkół. 13.20 Koncert życzeń. 13.35. Walce i marsze (płyty) 14.00 Szkoły gospodarcze. 14.10 Płyty gramofonowe. 14.25 Wiadomośc bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Muzyka z płyt. 18.40. Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro 23.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 8 lutego.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Zagadka historyczna. 16.10 Przegląd aktualności. 16.20 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kresowe miasto Chojnice — pogadanka. 17.15 Nasza marynarka gra. 17.50 SOS. — ratujcie nasze dusze. 18.00 Po mistrzostwach narciarskich Polski. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 18.35. Audycja dla wsi. 18.55 Nieśmiertelne książki. 19.25 Przerwa. 19.30 Z piosenką i tańcem przez Polskę. 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert chóru katedralnego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka taneczna. 21.55 Sylwetki kompozytorów polskich. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Programy lokalne.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Sosnowcu ogłasza przetarg na dostarczanie lokomocji konnej dla potrzeb pogotowia lekarskiego i oddziału U. S. w Zawierciu Oferent musi posiadać co najmniej 4 konie i odpowiedni tabor. Bliższe warunki do przejrzenia w Sekcji Gospodarczej U. S. w Sosnowcu, pokój Nr 25. Termin składania ofert upływa z dniem 12 lutego br. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINAŁ dowód zastawy 951. wydany przez Bank Polski Sosnowiec na imię Chil Majer Jakubowicz.

RÓŻNE

ZA DŁUGI mojej żony Zofii Stojczyk z domu Popiołek nie odpowiadam. Tadeusz Stojczyk.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

53)

— A! więc tak, unikasz roboty? Z rezultatów pragnąłbyś korzystać, ale nie chciałbyś nic zrobić, ażeby je spowodować...

Boisz się!

Chciałbyś, ażeby Izabela znikła z tego świata tak, jak znikł Fernand?

— Poczekajmy jeszcze — wyjąkał. — Kto wie, czy będziemy potrzebowali aż tak daleko się posuwać?

— Czekać! — zawołała Klara z pogardą. — To głupie słowo! Słowo tchórzów!

— Klaro! — wyrzekł Didier, podnosząc się.

— O! powiedziałam to nie dlatego, ażeby ciebie narażać, ale ażeby ci dać do zrozumienia, że są takie wypadki, kiedy wahanie jest tchórzostwem.

VI

Roztropny przyjaciel

— I cóż, moja żonusiu, co za odwaga! co za siła!.. Dobrze się z nim spisał... O to zuch z tego pana Daniela!

— Cicho, cicho, Bertrandzie!.. Gdyby tak nas kto usłyszał.

Od wczoraj pani Bertrand drżała, ale mąż jej nie posiadał się z radości

Zresztą oboje odegrali doskonale swoje role.

Po ucieczce Marcyala, Bertrand wybiegł na pole, a żona czym prędzej na pierwsze piętro i uwolniła związanego agenta.

Wkrótce Finet powrócił z Hawru z kilkoma policjantami, a jednocześnie wrócił do bramy Bertrand z miną bardzo markotną.

Uczynił zeznanie tonem dobrodusznym.

— Oboje drzemaliśmy przy bufecie gdy usłyszeliśmy wściekły hałas, na górze... I nie zdążyłem jeszcze tam podskoczyć, gdy dwaj ludzie, jak wicher przelecieli przed nami i zemknęli do ogrodu.

Próbowałem ich złapać, ale cóż, kiedy mam nogi sześćdziesięcioletnie.

Żona jego potwierdziła to opowiadanie, agent zaś, Marti, musiał przyznać najzupełniejszą jego dokładność.

Zresztą nie należało czasu tracić na wyjaśnienia.

W dwie minuty później agenci, podzieleni na oddziały po dwuch czy trzech ludzi, pobiegli w czterech kierunkach ku Hawrowi, ku Sainte-Adresse, w stronę pól i ku morzu.

Ale wszelkie poszukiwania były daremne. Nawet śladu nie znaleziono Marcyala i tego przyjaciela nieznanego, który mu przyszedł z pomocą.

Nazajutrz Bertrand unosił się co nie miara nad zręcznością Daniela.

— To przypomina mi najlepsze kawały, jakie sam urządzałem, kiedym był marynarzem.

— A jeżeli ten pan był rzeczywiście zbrodniarzem? — wtrąciła żona.— Jeżeli to prawda, co mówią?

— Cóż znowu! Morderca mógłby być przyjacielem Daniela? Czyż pan Daniel nie przysiągł wczoraj, że to wszystko kłamstwo?

Ta ostatnia racja powstrzymała wszelkie uwagi, jakie pani Bertrand miała na ustach.

Skoro Daniel mówił, to Daniel mówił rzetelnie, mówił prawdę.

— Ale nie zapominaj żoneczko — podchwycił Bertrand ze znaczącą miną — że nas dziś na obiedzie czworo.

— A! milczałbyś gaduło! — zawołała pani Bertrand, tym razem zagniewana.

Około godziny dziesiątej wieczorem ojciec Bertrand, zamknąwszy swój zakład, wyszedł przez ogród i trzymając w ręku kilka pakietów, skierował się ku willi Saint-Adresse.

Przybywszy przed Charmettes, po trzykroć zagwizdał żałośnie, potem otworzył furtkę, dzięki posiadaniu klucza który mu pani Lardinois powierzyła na całą zimę.

Otworzył willę i wreszcie zatrzymawszy się przed drzwiami do piwnicy, wyrzekł na pół głośno:

— To ja, panie Danielu.

Drzwi się otworzyły i Daniel wyszedł, uśmiechając się wesoło, na widok pakietów.

— O! witaj nam, obiedzie. I świece są?.. Bardzo dobrze, Bertrandzie, to się nazywa myśleć o wszystkim... Zapalmy natychmiast jedną świecę.

— Jak się pan czujesz, panie Danielu?

— Nieźle; ale nam brak tu trochę powietrza, a szczególnie światła.

Zabrał połowę pakietów i obaj poszli.

— A gazety? — spytał Daniel, zeszedłszy na dół ze schodów.

— Oto są, panie Danielu.

— Dobrze, przeczytam je pierwszy.

Weszli do piwnicy, która stanowiła izbę dosyć dużą, bardzo suchą, z której Daniel urządził już porządny pokój.

Marcyal siedział w kącie bardzo posępny, bardzo wzburzony, w przystępie wielkiego podniecenia nerwowego.

Daniel tutaj go zaprowadził w przededniu, pewny będąc, że nikt nie będzie ich tam szukał.

Rzekł on do swego przyjaciela:

— Ty zostań tutaj i odpocznij; ja będę czuwał na dworze.

d. c. n.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: **Tadeusz Lipski.**